

WŁOCŁAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII. Toruń

Prenumerata na miejscu mk 1500, na prow. mk. 1900. Za odnośnienie do domu dołącza się 300 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk., czwarta 8-linowa 60 mk. Ogł. drobne po 50 m. za wyraz, tust. druk. podwójnie. Najm. ogł. 500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; proszą, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Wybory z okręgu Włocławek—Lipno—Nieszawa.

Na podstawie obliczeń dokonanych do godz. 2 popołudniu dnia 7 b. m. zsumowano następujące liczby głosów z wyjątkiem jeszcze 4 obwodów z powiatu Włocławskiego i 4 obwodów z powiatu Nieszawskiego:

- Nr. 2 (P. P. S.) 20,255,
- Nr. 3 (Wyzw.) 16,373,
- Nr. 8 (Ch. Z. J. N.) 47,002,
- Nr. 16 (Żydzi Niemcy) 18,168.

Innych list nie podajemy, otrzymały bowiem znikomą liczbę głosów. W num. jutrzejszym Słowa podamy pełny wykaz wszystkich obwodów w pow. Włocławskim i Nieszawskim.

Posłowie Warszawy.

Z listy Nr. 8 Gen. Józef Haller. Prof. St. Głabiński. L. Gdyk. Prof. St. Stroński. I. Puzynianka. T. Błażejewicz. Dr. K. Iłski. Nadto, wobec tego, że pos. Głabiński uzyskał także mandat w innym okręgu, przechodzi również jako siódmy Dr. Władysław Rabski.

Z listy Nr. 2 (P. P. S.). N. Barlicki. R. Jaworski. Z. Praussowa.

Z listy Nr. 16 (Blok Mniejszości) I. Grünbaum. Pastor J. Glinke.

Z listy Nr. 5 (komuniści) St. Królikowski.

Z listy Nr. 20 Posłem wybrany ludowiec żydowski N. N. Prylucki.

Kraków.

KRAKÓW, 6.XI. Wynik wyborów w Krakowie mieście przedstawia się w sposób następujący: Lista Nr. 8—27,517. Lista Nr. 2 P.P.S.—19,264. Lista Nr. 25 (Zw. Nar. Żyd.)—16,884.

Wobec tego wyniku otrzymała lista Nr. 8 (Chrz. Zw. Jedn. Nar.) 2 mandaty, lista Nr. 2 (P.P.S.) 1 mandat, lista Zw. Nar. Żyd.—1 mandat.

Lwów.

LWÓW, 6.XI Godz. 4 min. 15 rano. Ostateczny wynik wyborów przedstawia się następująco:

Lista Nr. 8 — 33,485 głosów; lista Nr. 17 żydowska sjonistów — 24,164 gł.; lista Nr. 2 P.P.S. — 14,134 gł.; lista Nr. 4-ty Bundu żydowskiego — 3,090 gł.; lista Nr. 14-ty Centrum Mieszkańskiego — 2,621 gł.; lista Nr. 5-ty komunistów — 428 gł.; lista Nr. 24-ty kobiet postępowych — 363 gł.; lista Nr. 11-ty żydowska — 313 gł.; lista Nr. 1-szy P.S.L. — 247 gł.; lista Nr. 23-ci — ukraińska — 116-cie głosów.

Wybrani z listy Nr. 8 pp. prof. dr. Głabiński i bryg. Mączyński, z listy Nr. 17 dr. Reich, sjonista i z listy Nr. 2 p. Hausner socjalista.

Łódź.

ŁÓDŹ, 6.XI. Do godz. 1 przedstawiają się wyniki głosowania w Łodzi w sposób następujący: Na 163 okręgów wyborczych, nieznanym jest wynik 5 okręgów,

Lista № 8—60,318, № 7—42,633, № 16—58,729, № 2—18,475, № 12—3,287, № 20—4,630.

Inne listy uzyskały znikomą ilość głosów. W Łodzi, w dawnej twierdzy p. Skulskiego, lista Cent.um zyskała w stosunku do № 8 np. w jednym okręgu śródmieścia 159 głosów na 1896 głosów Chrz. Zw. Jedn. Nar.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa lista № 8 zdobędzie w Łodzi 3 mandaty. Na pierwszych miejscach listy umieszczeni Korfanty, Harasz, pani Ładzina i Chądzyński. Wobec tego, że p. Korfanty zyskał mandat także w innych okręgach, przeto na trzecim miejscu będzie p. Chądzyński.

Listy № 7 i № 16 zyskają po 2 mandaty.

Płock.

PŁOCK, 6. XI. Wedle urzędowo ustalonego wyniku wybory w samym mieście Płocku dały następujący wynik:

Nr. 1 (P. S. L.) — 3 gł., nr. 2 (P. P. S.) — 1748, nr. 3 — 12, nr. 4 — 175, nr. 5 (Komuniści) — 649, nr. 7 (N. P. R.) — 173, nr. 8 (Chrz. Zw. Jedn. N.) — 5098, nr. 10 (Unia) — 225, nr. 11 — 67, nr. 12 (Centrum) — 296, nr. 16 (żydzi) — 2107.

Piotrków.

PIOTRKÓW, 6. XI. Mimo wyęzionej agitacji Demokratycznej Unji Państwowej, która w ostatnich chwilach użyła nawet aeroplanu znaczonego D. z 32 uważanego za aeroplan wojskowy, co wywołało powszechne oburzenie, lista nr. 10 zyskała tylko 491 głosów, a ósemka natomiast skupiła dotychczas około 27 tys. głosów, lista 1 — 14 tys., 16 — 19 tys., 2 — 7 tys., 3 — 5 tys., 7 — 4 tys.

Brzeziny dały cyfry przybliżone z pewnymi zmianami. Ósemka około 15 tys., 16 otrzymała tam około 10 tys. głosów.

Brak jest danych z 7 obwodów. Chrz. Zw. Jedn. Nar. ma zatem prawie pewne 3 mandaty, Blok Mniejszości I, P. S. L.-Piast I.

Lubomin.

Wybory do Sejmu: № 2—52, № 3—166, № 8—167, № 12—169, № 15—to jest Okonia 4 głosy, № 16—101. Znamienne, że w parafii Lubomin podczas wyborów do pierwszego Sejmu, wyzwoleńcy nie otrzymali ani jednego głosu.

Wrażenie pierwszych wiadomości o wyborach na giełdzie.

Pierwsze wiadomości o pomyślnych wynikach dla obozu umiarkowanego

listy Nr. 8 miały bardzo zajmujący wpływ na dzisiejszą giełdę. Po pierwszych wiadomościach z Gdańska dokonywano transakcji w dolarach niższej równi gdańskiej. Wobec tego P.K.K.P. nie oddawała dewiz. Mimo to obroty miały charakter spokojny, zupełnie normalny, przy kursach niższych.

Blok naczelnikowski.

Jak wiemy z rewelacji o przebiegu wykładów dla instruktorów P. S. L. w dn. 13 i 14 września r. b., między p. Piłsudskim a ludowcami stanął pakt przedwyborczy o wzajemnym popieraniu się. Niewątpliwie w podobny sposób zabezpieczył sobie p. Piłsudski poparcie stworzonego specjalnie w celu popierania koncepcji belwederkich Państwowego Zjednoczenia na kresach. Nowy ten twór polityczny pod przewodnictwem rodzzonego brata Naczelnika Państwa p. Jana Piłsudskiego skupił w swych szeregach do walki o prezydenturę dla p. Józefa Piłsudskiego wszelkiego rodzaju podjeździe męty polityczne w rodzaju p. Babińskiego, Lednickiego, Stefana Mickiewicza i t. p.

Na skaptowaniu tych dwóch stronnictw nie skończyły się zabiegi przedwyborcze Belwederu. Mamy powody przypuszczać, że p. Piłsudski zabezpieczył sobie przymierze także innymi grupami politycznymi. W pierwszym rzędzie socjalistami, towarzyszami młodych lat, ostatnio wiernymi sprzymierzeńcami przy wtrącaniu kraju w zamęt przesileniowy.

Wskazuje na to przedewszystkiem idealna zgoda, jaka zapanowała między P. P. S., ludowcami i Zjednoczeniem. A więc Zjednoczenie pozwala swym kandydatom do izb prawodawczych (np. ministrowi Narutowiczowi) figurować na listach P. S. L. i naodwrot P. P. S. ani słowem nie przypomina w „Robotniku” o ostatnich skandalicznych aferach wśród ludowców, życzliwie też odnosi się do Zjednoczenia Państwowego, mimo że stronnictwo to przecież składa się przede wszystkim z „obszarników” i „burżujów” kresowych.

Na kresach wszystkie trzy stronnictwa, z D. U. P. w dodatku występują razem. W pozostałych dzielnicach Polski idą także ręką w rękę. A więc w Lublinie organ socjalistyczny, „Dzień Polski” w nr. 251 z 11 z. m. obok przedrukowanych z „Robotnika” życiorysów kandydatów socjalistycznych, Henryka Bezmaki (żyda Posnera) drukuje wezwanie do czytelników, by głosowali „na 1 lub 2”. Dalej zamieszcza olbrzymie ogłoszenie przedwyborcze ludowców, zawierające dytyramby na cześć

Belwederu. Trudno oczywiście przypuszczać, aby redaktor „Dnia” socjalistycznego, bez odpowiedniego upoważnienia z centrali P. P. S. reklamował w ten sposób obojętne mu stronnictwo.

Przyczyną tu może być tylko sojusz przedwyborczy, oczywiście zakonspirowany, pod egidą samego Naczelnika.

Drugim objawem, wskazującym na istnienie tego sojuszu, jest ochłodzenie stosunków między Belwederem, a niektórymi grupkami lewicowymi, prawdopodobnie wskutek nieporozumień, jakie zaszły przy zawieraniu sojuszu. A więc przed paru dniami p. Hipolit Śliwiński, przywódca małej grupki „dzikich” oświadczył swe rozgoryczenie w stosunku do Belwederu. Dalej niejaki p. Lisowski „przedstawiciel Belwederu” oświadczył na pewnym wiecu w Nieświeżu, że „Rady Ludowe” i „Wyzwolenie” niesłusznie podszywają się pod firmę Piłsudskiego i t. p.

Niezbyt wyraźne stanowisko zajmuje D. U. P., która jednak także należy prawdopodobnie do bloku, jak sądzić należy z pochwał, wypisywanych na jej cześć w Lejbroku Belwederkim „Kurjerze Porannym”.

Wszystkie wymienione stronnictwa idą zwartym frontem, popierając się wzajemnie i w głównym celu zwalczania Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Socjaliści, ludowcy z pod znaku Dojłid i skompromitowani politycy germanofilscy z ziemiaństwa i inteligencji maszerują karnie w szeregach bloku naczelnikowskiego, spadkobiercy w pierwszej linii b. pamięcy C. K. bloku namiestnikowskiego.

Pożyczka Złota.

Pożyczka złota! Ileż ironicznych uśmiechów. Znow kawał. Któż to będzie kupował, szkoda papieru! 8% kiedy dziesięć na miesiąc... Włosy stają na głowie!

A prasa, — sucho, lakonicznie podaje do wiadomości publicznej ogłoszenie Ministra Skarbu. Gdzieniegdzie słowa zachęty. Prasa wszystkich odcieni.

Pożyczka wewnętrzna — boć to jedyny dla skarbu ratunek. W pewnych chwilach pożyczki zewnętrzne są zbawienne, lecz nadużywanie ich to dobrowolne kładzenie głowy w jarzmo kapitału obcego, na długie lata stwarzanie z narodu wolnego białych murzynów.

Więc możeby prasa zepchnęła na dalsze szpalty tą wstrętną walkę partyjną i zajęła się pouczeniem wszystkich warstw społecznych czem

jest pożyczka wewnętrzna dla kraju.

A może nareszcie społeczeństwo otrząśnie się z tego straszego pesymizmu, który od stukilkudziesięciu lat z dymem pożarów i kurzem krwi bratniej czadem ciężkim a nieznośnym kryje i obezwładnia każde nowe posunięcie. A może nareszcie błyszcząca świadomość, że ratunek nasz nie z zewnątrz przyjdzie; że ratunek nasz, w nas samych.

Przeżyliśmy w krótkim okresie samodzielności i rządy prawicowe i lewicowe i bezpartyjne, ale zawsze jedna połowa społeczeństwa dany rząd zwalczała, druga zachowywała się biernie. A całe społeczeństwo — całe, czy to w restauracji, kawiarni, wagonie — ku ucieście naszych licznych wrogów wewnętrznych, plwało i plwa ciągle na wszystko co nasze.

A żywe około nas przykłady: Rosja, do zwyciężkiej należąca koalicji, tam pożyczek wewnętrznych nie było — i Niemcy... Co tu dużo gadać?!

Kupujemy złotą pożyczkę!

J. CH.

Wiece Demokracji Chrześcijańskiej.

w Milanówku.

22 października odbył się w Milanówku liczny wiec Chrz. Dem.

Przemawiali pp. Rembelski, mec. Janczewski i Hoinko.

Bojówka lewicowa pod wodzą p. Galińskiego starała się wiec rozbić lecz zebrani zmusili ją do zachowania spokoju.

Przemówienia przedstawicieli Chrz. Dem. przyjęto życzliwie i nagrodzono oklaskami.

Wiec zakończono uchwałą, że zebrani w dniu 5 i 12 listopada głosować będą na ósemkę.

w Kaliszu.

Dnia 22 października odbył się w Kaliszu wielki wiec Chrz. Dem., na którym po przemówieniach pp. Szczepaniaka, Kuberskiego, i ks. Biłskiego postanowiono głosować tylko na ósemkę.

Wiec zakończono pieśnią »Boże coś Polskę«.

w Wieruszowie.

W niedzielę 22 października urządziła Chrz. Dem. wiec przedwyborczy w Wieruszowie.

Do licznie zebranych uczestników przemawiali z wielkim powodzeniem pp. Cześlak, Przybylski i miejscowy ksiądz wikary.

Po przemówieniach, które przyjęto owacyjnie, uchwalono rezolucję, że zebrani głosować będą na ósemkę i odśpiewaniem »Roty« wiec zakończono.

Uczestnicy wiecu Skulsczyków wnoszą okrzyki na cześć 8.

W dniu 22 października zwołali Skulscy wiec przedwyborczy w Wieruszowie, na którym przemawiali pp. Inż. Krzyżanowski i poseł Piechota.

Gdy na zakończenie prelegenci wzniesli okrzyk »Niech żyje dwunastka« wówczas uczestnicy wiecu odpowiedzieli »Niech żyje ósemka« i zmusili Skulsczyków do opuszczenia sali.

Z OKOLICY.

Szpetal - Górny. Wiec P. P. S. Po burzysku, bo dorożka i w rękawiczkach, w uroczystości Ww. Śś. przybyli tu dwaj wysłańcy P. P. S. i, po sumie, na szosie przed szkołą, urządzili wiec. (W niedzielę przedtem, p. Czerniewski przybył tu z Włocławka pieszo i bez rękawiczek).

Przemówienia ich były ludoburcze.

— Czy was nie boli serce, że obszarnicy mają tyle ziemi, gdy wy...?! — wylewał lzy krokodyl mówiący lichą polszczyzną mówca, gestykulując rękoma, odzianymi w burzyskie rękawiczki.

— Gdzie tu miłość bliźniego! — wołał emfaticznie wygnaniec z Celulozy, opowiadając o swojej tam »oliarnej pracy dla »dobra« robotników«, przemilczając jednak, iż owym jej było sabotażne rozwalenie pieca, kosztującego 25 milionów, że więc była to rewolucyjna praca burzenia warsztatu pracy na korzyść bolszewictwa.

— Mówca ten, chępiący się cierpieniem, za czasów caratu, za pepesowką »Ojczyznę«, to zn.: Judeo-Polonję (dowodem, wytatuowany na jego przedramieniu Orzeł Biały bez korony), przypisywał wyzwolenie Polski pepesom i stworzonym przez Piłsudskiego legionom, tak szczerze onego czasu przez lud znienawidzonym. Ale nie powiedział, że, gdyby nie »endecja«, to, dzięki owym zasługom pepesowskim, Polska podzieliłaby była los państw centralnych.

Rajskich obietnic nie oszczędzono, szafując hojnie przedewszystkiem ziemią »pańską«, jakoby bepańską. Ale znowu przemilczano drugą, istotną część programu P.P.S.: upaństwowienie ziemi, więc upaństwowienie właścicieli jej, zarówno wielkich, jak i małych.

Kościółowi ofiarowano laskawie »niezależność«, lecz ograniczono ją napoczekaniu zastrzeżeniem przeciw jego »wtrącaniu się« do polityki. I znowu przemilczano, że ograniczenie jest obliczone na poganizm państwowy, mający z natury tendencje przesławowe względem Kościoła.

Ponieważ atoli Kościół nie okazuje się wcale skłonny do słuchania dyrektyw socjalistycznych, a socjaliści nie mają na razie możliwości narzucenia mu ich przemocą, wreszcie i podszywanie tychże pod powagę Stolicy Św. nie skutkuje, przeto wzywano:

— Nie słuchajcie tego, co wam mówią po kątach!

Nie śmiano powiedzieć: po kościołach.

Ale te »kąty« były zarazem bardzo wygodne dla przeciwwstawienia ich otwartym, pod gołym niebem, na drodze publicznej, wystąpieniom pepesowskim, jak oto w tej chwili. Tym sposobem maskowało się też pokątnie w całym tego słowa znaczeniu — pouczenia pepesowskie, np., że górnoślązacy wypędzili od siebie Korfanego, który przeto, wypędzony z Górnego Śląska, zabiega o mandat poselski do Sejmu warszawskiego. Bo przecież tej złośliwej plotki nie wymyśleli ciemni przeciwi-korfanciarze wiejscy.

Albo i pokątne wciskanie do rąk ludowi »ósemki« z Matką Boską!

»Ósemeczka« była, naturalnie przeciągana z przekąsem przez zęby. Ale ósemkowcy pamiętają, jak przed czterema laty bez mała zachwalano wyzwoleńską wtedy »siódemczkę kochaną«.

— Po 40 morgów »ziemi« dostaniecie, jak będziecie głosowali na siódemkę!

Falszywi nauczyciel, fałszywe i obietnice.

Nikt ze świadomszych nie słuchał naganiaczy pepsyjskich, więc też i nikt im głośno nie oponował. Wielu jeno pomrukiwało, posłuchawszy nieco i odchodzili.

W rezultacie zdobyli oni pono dla dwójki cztery zatracone dusze, z tych co uważają, iż można być jednocześnie socjalistą i katolikiem, skoro można być katolikiem i bandytą, — oraz nieco wyrostkowo - robaczkowych okrzyków na cześć 6. Piłsudskiego, jakoby twórcy Polski i zdobywcy jej na Moskalach.

No, na to drugie można się zgodzić. Polska wpadła pod okupację socjalistyczną, nie lepszą, lubo w innym rodzaju, od moskiewskiej i pruskiej.

Warto zanotować obiegającą wśród ludu pogłoskę następującą.

Po wiecu socjalistycznym we wsi Grochowsku, ktoś ze słuchaczy zagadnął dwójkowego agitatora na stronie:

— Niech mi pan powie, tak wedle sumienia, czy dwójka jest dobra?

— Kiedy mnie z tej strony zażywacie, to wam powiem, że głosować na dwójkę to wszyskrko jedno, co zaciągnąć sobie postronek na szyję! — miał odpowiedzieć agitator.

X. Ch.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 8 listopada 1922 r.

Oktawa uroczystości Wszystkich Świętych. — Oprócz tego obchodzą Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: św. Kłaudyusza, Nikostrata, Symforjana, Kastorjusza i Symplicjusza, Męczenników; św. Sewera, Seweryana, Karpofora i Wiktoryna, Męczenników.

Wypadki historyczne.

1412 Ziemia Spłiska w zastawie do Polski przyłączona.

1632 Władysław IV ogłoszony królem.

Podziękowanie. Powtórna zbiórka ofiar na budowę kościoła św. Stanisława dała następujące rezultaty: na ul. Gęsiej i Biskupiej zebrano 113.000 mk., na Nowym Rynku 93.000 mk., na ul. Brzeskiej 65.100 mk., na ul. 3-go Maja 110.000 mk., na ul. Królewieckiej 117.000 mk., na ul. Cygance 70.900 mk. Większe ofiary złożyli: p. Wacław Młotkowski 5 rubli w złocie i 5 rubli srebrnych, p. Zielińska 8.000 mk., p. Kuligowski 10.000 mk., p. Kowalewski 10.000 mk., p. Bednarski 10.000 mk., p. Majczyńska 5.000 mk., p. H. Mochorowski 5.000 mk., p. Vaedtke 10.000 mk., p. Tomaszewski 5.000 mk., p. Wrońska 5.000 mk., p. Neuman z ul. Ciganki 15.000 mk., p. Szatkowski 15.000 mk., p. Adam Nowak 5.000 mk., p. J. Grzelachowski 10.000 mk., p. St. Trojanowska 1 dolar, p. St. Wulkowski z Ameryki przysłał 5 dolarów. (D. c. n.)

Wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze »Bóg zapłać« składa proboszcz parafii św. Stanisława.

Zbiórka straży. W d. 12 listopada o g. 8 r. wszystkie oddziały straży ochotniczej wezwane są do czatowni. Stąd straż wyruszy na pilnowanie porządku w obwodowych biurach wyborczych.

Podrożenie cukru. Cenę cukru podniesiono o 30.000 mk. na worku. Jeszcze kampanja cukrowa się nie skończyła, a ceny skaczą w górę.

Zniżenie cen na mięso. W ostatnich dniach cena mięsa wołowego nieco spadła. Za funt płaci się 250 m.

Z targu. D. 7 listopada na targu włocławskim placono: za korzec pszenicy 48.000, żyto 26.000, jęczmień 22.000, owies 21.000, tataraka 22.000, ziemniaki 4500, funt masła 1700, mendeł jaj 1600 mk.

Dlaczego sklep zamknięty? Donoszą nam, że sklep z manufakturą przy ul. 3-Maja № 10, należący do Brauna jest od dłuższego czasu zamknięty. Cel zamknięcia, według ogólnej opinii, jest przejrzysty: chodzi o przeczekanie aż ceny wzrosną do takich rozmiarów, żeby nawet zadowolnili paskarskie zachcianki.

Z sądu. Wszystkie biura sądowe są czynne obecnie od godz. 8^{1/2} rano do godz. 3^{1/2} popołudniu bez przerwy.

Ceny w cukierniach. W ostatnich dniach właściciele cukierni podnieśli ceny o 25^o/₁₀₀.

Pobicie przy wyborach. W czasie wyborów do Sejmu w Nieszawie jeden z członków naszych krzyczących popsujów pobił p. Kowalewskiego.

Skonfiskowana wódka. W bufecie 3 klasy na stacji kolejowej skonfiskowano wódkę, której nie wolno sprzedawać w okresie wyborczym.

Zakaz sprzedarzy alkoholu. Z powodu wyborów do senatu od d. 10 do 12 włącznie sprzedaż alkoholu została wzbroniona.

»Ogrody Zabaw i Sportu« związane przed rokiem Towarzystwo pod tą nazwą po otrzymaniu koncesji przez Warszawską Radę Miejską na eksploatację terenów leżących po prawej stronie Wisły między mostem Kierbedzia a kolejowym, rozpisuje za pośrednictwem Koła Architektów przy Stowarzyszeniu Techników w War-

szawie, konkurs na projekt szkieletu ustalenia rozplanowania oraz architektonicznego ukształtowania, celem uzyskania: 1) Parku Koncertowego z kasysem obliczonym na 4.000 miejsc w sali koncertowo-balowej, oraz 10.000 miejsc na tarasach i dachu budynku. W Parku tym ma powstać budynek kinematografu na 1.000 miejsc, oraz teatrzyku dla dzieci na 800 miejsc. 2) Park Sportowy powinien zawierać boisko z trybunami na 20.000 widzów, oraz na stokach wybrzeża teatr plenairowy z amfiteatrem na 4.000 osób, ze sceną dającą widok na Wisłę, mogącą być użytą do przedstawień dramatycznych, koncertów oraz widowisk sportowych. 3) Park Zabawy winien być tak zaprojektowany, aby służył obramieniem architektonicznym dla 20 sezonowych pawilonów atrakcyjnych. Należy ustalić ośrodek o charakterze promenadowym o dwu teatrach ogrodowych wraz z przylegającymi salami tanecznymi.

Warunki i program konkursu otrzymywać można w Stow. Techników ul. Czackiego 3/5 w Warszawie w godz. 11—1-ej po południu. Sąd konkursowy tworzą z ramienia Koła Architektów architektki:

Karol Jankowski, St. Noakowski, Jerzy Beill.

Z ramienia Zarządu Towarzystwa »Ogrody Zabaw i Sportu« pp. Antoni Plutyński, Marjan Dienst-Dąbrowa, Tadeusz Garczyński oraz redaktor »Ogrodnika« Franciszek Szanior.

Termin konkursu 30 listopada 1922 roku.

Adres Towarzystwa, Warszawa Ordynacka 8 m. 20 telefon 167-14.

Na gorącym uczynku. W nocy z 5 na 6 listopada wyjęto dwie szyby z kantoru fabryki cykorji Bohma w celu dostania się do wnętrza. W czasie manipulacji złodziejskiej, policja schwytała jednego opryszka.

KILKUWERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Zewsząd napływają wiadomości o zupełnym zwycięstwie 8 ki.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Konstantynopolu na uroczysty obchód Selamliki (święto mahometańskie) sultan nie zaprosił stronników Angory.

× W Kownie powstał komitet mający na względzie odżydzenie Litwy.

× Bułgaria czyni zabiegi w celu zbliżenia się do Rumunii.

× Miasto Neapol zostało dotknięte klęską powodzi. Skutkiem podmycia runęło kilka domów.

Z czasopism.

W Warszawie zaczął wychodzić od niedawna nowy miesięcznik pod tytułem »Młody Robotnik«. Czasopismo to przeznaczone jest dla polskiej młodzieży pracującej. Redagowane jest bardzo starannie. Posiada piękne artykuły oraz ilustracje. Jako redaktor podpisuje Antoni Opęchowski. Adres redakcji: Warszawa, ul. Kredytowa 14. Roczna przedpłata tylko 1.800 mkp. Polecamy gorąco to czasopismo polskiej młodzieży pracującej.

»Ilustracja Warszawska«. Egzemplarz nowy (3-ci) »Ilustracji Warszawskiej« już się ukazał w ozdobnej różnokolorowej szacie, rywalizując z zagranicznymi wydawnictwami tego rodzaju. Na treść numeru prócz niezwyklej obfitości aktualnych ilustracji, następujące ciekawe lub oryginalne w pomysłach składają się artykuły: Amerykański plan wystawy światowej. Ofiary hajdamaków. St. Gralewskiego. Wędrowka ludzi i du-

chów w Zaduszy dzień (poezja). Zdjęcia ilustrowane z miast amerykańskich, Tajemnice mężatek. Humor, Mody. Zagadki do milionowej nagrody i t. d. Redakcja i administracja „Ilustracji Warszawskiej” Warszawa, Sienna 23.

Record—świat kobiecy Nr. 11. przynosi, stosownie do swej opinii znakomitego pisma kobiecego treść równie ozdobną jak bogatą. Przepiękne tablice żurnalowe, oryginalne roboty ręczne, świetne artykuły o futrach, teatrze, o szykownym ubieraniu się, o pielęgnowaniu zębów i t. d., poradnik, gospodarski i kosmetyczny oraz piękna nowela St. Rossowskiego oto zarówno praktyczna jak piękna i zajmująca treść numeru listopadowego „Record — Świata kobiecego”.

Nowe książki.

Jak prowadzić zebrania i jak się na nich zachowywać, poucza broszurka K. Strzechy, wydana przez Zakłady Wydawnicze M. Arcta w Warszawie. Cena Mk. 200.—

W dobie wieców przedwyborczych, zebrani dorocznym związków i stowarzyszeń, książeczka ta jest bardzo pożytecznym przewodnikiem dla przewodniczących, sekretarzy i uczestników zebrań. Zawiera ona w jasnej i praktycznej formie wskazówki o prawach i obowiązkach uczestników, wyborze prezydium, porządku dziennym, zgłaszaniu wniosków, prowadzeniu dyskusji, udzielaniu głosu, o różnych sposobach głosowania i t. p.

TELEGRAMY.

Częstochowa — Radomsko.

Lista Nr. 1 — 5.818, Nr. 2 — 17.793, Nr. 3 — 43.378, Nr. 4 — 462, Nr. 5 — 1.326, Nr. 7 — 3.738, Nr. 8 — 50.663, Nr. 12 — 16.076, Nr. 16 — 14.147, Nr. 20 — 9, Nr. 23 — 2.978, Nr. 24 — 962.

Wybrani zostali: z listy Nr. 8 — 3 posłów: gen. J. Haller; Jan Puchałka, sekretarz chrz. Związków zawod.; Belina Tadeusz, rolnik. Z listy Nr. 3 (Wyzwolenie) — 2 mad.; z listy Nr. 2 (PPS) — 1 mand. Dodać należy, że p. Skulski, gdy Zw. Jedn. Narod. proponował mu porozumienie — oświadczył „W częstochowskim nic się wam nie należy”. Tymczasem w tym okręgu p. Skulski nie zdobył ani jednego mandatu i zmarnował 16.000 głosów narodowych.

Koło — Konin — Słupce — Łęczyca.

ŁÓDŹ 6.XI (PAT). Komisja okręgowa Nr. 15 (Konin, Słupce, Łęczyca i Koło) dotychczas nie ukończyła prac nad obliczeniem wyniku wyborów. Według wiadomości, posiadanych przez województwo łódzkie na podstawie raportów władz dotychczas, wynik głosowania w tym okręgu przedstawia się jak następuje: Lista Nr. 1 — 14.974, Nr. 2 — 22.746, Nr. 3 — 28.680, Nr. 4 — 1.022, Nr. 5 — 1.858, Nr. 7 — 3.237, Nr. 8 — 55.403, Nr. 11 — 634, Nr. 12 — 12.170, Nr. 16 — 24.872.

Wobec tego lista Nr. 8 otrzymała 3 mandaty, Nr. 3 — 1 mand., Nr. 16 — 1 mand. i Nr. 2 — 1 mandat. W liście Nr. 8 mandaty otrzymali pp. Sielski Wawrzyniec, sędzia sądu pokoju; Dzierżawski Aleksander, starosta z Turka i red. Majewski Stanisław. Z listy Nr. 3 — p. Poniatowski Julian, b. poseł na sejm i b. minister; Nr. 16 — Spikerman Józef, b. poseł na sejm, Nr. 2 — p. Cholupko Piotr vel Kwapiński. Wyniki te nie są jeszcze oficjalne.

Lubień

(pow. włocławski)

Lubień miasto, Lubień gmina i Kanibród:

Nr 1 — 359, Nr 2 — 410, Nr 3 — 483, Nr 4 — 56, Nr 5 — 8, Nr 7 — 2, Nr 8 — 275, Nr 12 — 470, Nr 16 — 332, Nr 20 — 27, Nr 22 — 4, Nr 25 — 32.

Kapitulacja rządu sultanańskiego.

PARYŻ, 6.XI. (Pat.) Havas. — Z Konstantynopola donoszą: Gabinet konstantynopolski zakomunikował rządowi w Angorze, że będzie sprawował rządy, aż do ostatecznego przyjęcia władzy przez rząd zgromadzenia narodowego. Dotychczas nie ma jeszcze wiadomości z Angory o wyborze nowego kalifa.

Czeka przeciw mieniszewikom.

RYGA, 6. XI. (Pat). Z Moskwy donoszą, że w głównym urzędzie politycznym, t. j. w dawnej czeszy, rozważania jest sprawa zupełnego zlikwidowania wszystkich partii mieniszewików w Rosji. W tym kierunku istnieją dwa projekty: jeden przewiduje zesłanie ich na krańce państwa, drugi — wygnanie zagranicę.

Z robotnika milionerem.

Znany w całym świecie milioner i król naftowy John D. Rockefeller, który posiada tak ogromny majątek, że nawet sam nie wie, ile ten majątek wart milionów dolarów, w dniu 26-go września obchodził 67-mą rocznicę, gdy po raz pierwszy dostał pracę i to, aż za cztery dolary na tydzień. Powiada on, że dzień ten, w którym dostał po raz pierwszy pracę, za którą mu płacono był najpiękniejszy i najweselszy dla niego w całym życiu, które jest stosunkowo długie, bo Rockefeller liczy 83 lata życia. Rocznice dnia tego Rockefeller obchodził w swojej rezydencji w Pocantico Hills, N. Y. Kazał on wywieść wysoko flagę na maszcie, poczem się oddał zwykłemu dziennemu zajęciu, odpowiadając na liczne listy, poczem poszedł grać w golfa, a w końcu zażył przejażdżki automobilem.

Wieczorem milioner Rockefeller podejmował obiadem kilku swoich najbliższych przyjaciół w swej rezydencji i z przyjemnością opowiadał im koleje swego życia.

Gdy ukończył studia w wyższej szkole w Cleveland, Ohio przy końcu czerwca 1855 roku, przez półtora miesiąca uczył się buchalterii i innych gałęzi interesów w kolegium. Ukończył on ten kurs, który dla innego ucznia wymagalby przynajmniej trzy miesiące czasu, poczem zaczął szukać jakiegoś zajęcia biurowego. Szukał pracy codziennie od 8 godzin, godzinę zabierało mu zjedzenie obiadu, poczem znów wędrował od biura do biura i szukał zajęcia do godziny 5-tej po południu. Nie udało mu się jednak, gdyż choć bardzo grzecznie, a nawet błagalnie prosił o pracę, wszędzie go odprowadzano z niczem.

Aż nareszcie przed 67-miu laty w dniu 26 września Rockefeller znalazł pracę w pewnym hurtownym składzie komisowym przy jeziorze Erie, gdzie mu dano posadę rachmistrza. Gdy tam przepracował trzy miesiące, oraz 4 i pół dnia, w ostatnim dniu przed nowym rokiem wypłacono mu 50 dol. Skrupulatnie prowadził on swoją książeczkę wydatkową, zapisując każdy cent zarobiony i ile wydał. A żył bardzo oszczędnie i skromnie. Książeczka ta wykazuje, że podówczas zarabiał on mniej, niż cztery dolary tygodniowo, a jednak z tej sumy dawał na kościół od 10 centów do dolara tygodniowo, a drobne sumki, jakie mu pozostały, ciału. Nie zapomniał też o biednych i dawał im jałmużnę.

Przez trzy i pół roku pracował Rockefeller u tej firmy komisowej za liche wynagrodzenie. Mając lat 20 z kilku kolegami założył własny dom komisowy i powoli zaczął się dorabiać. Uciuławszy nieco więcej kapitału po 3 latach ze swoimi partnerami wszedł w interes naftowy i tu mu się szczęściło. Robił majątek szybko i w końcu stanął na czele firmy Standard Oil Co. Pieniądz przy jego sprycie i energii toczył się, jak

Siano, słomę, ziemniaki, kapustę świeżą i kwaszoną

kupuje w każdej ilości

Galczak Kazimierz

Miła 7.

Różne.

Nowe twarze dla zaszczyconych na wojnie.

Major H. D. Gillies, główny chirurg szpitala w Sidcup w Anglii, z 10.000 żołnierzy, których twarze przez rany ciężko zostały zaszczycone, tylko 15 znalazł nieuleczalnych. Wszystkich innych, takich nawet, którym eksplozja spaliła całą twarz, udało mu się za pomocą nowych warg nosów, policzków, szczęk i podbródków doprowadzić do stanu, który nie pozwalał nawet zgadnąć, jak strasznie przedtem wyglądali.

Zasadą słynnego chirurga jest zastępować wszelkie brakujące części materią tą samą, z jakiej były pierwotne części składowe. A więc kość — kością, chrząstka — chrząstkami, a tłuszcz — tłuszczem. Formował szczęki kośćmi z nogi, policzki z tłustej tkanki pokrytej skórą zdjętą z innej części ciała, a nosy chrząstkami z żeber.

Dla tych kilku nieszczęśliwych dla których pomoc jego okazała się niemożliwą, rząd angielski buduje osobny zakład,

Ucinki przedwyborcze.

Pobożność do wszystkiego — rzekli pepeesy jest bardzo pożyteczna; więc, nie szczędząc [kiesy, z Matką Boską wydali „ósemkę” przekłętą. Niestety, za pobożność skórę im zerznęto.

II. Płacicie, ludowcy, ehusty w oczach mnać! Jeden był tylko w Polsce „dobry ksiądz”, „przyjaciel ludu”! A i z tego „klechy” zdarli sutanne! Płacicie bez pociechy!

III. Krzyczy na całą Polskę zdydziała lewica, (zły prognostyk dla Centrum, że w tem ją [popiera] że i „ósemka” żydów do Sejmu przemycą. Ale kłamie przebiegle, jak podły przechecha! Nie jest żydem, kto ducha Talmudu zwycięża; tam są żydzi prawdziwi, gdzie upadli księża!

IV. Hej, co politykę gonicie z Kościoła! Słuchajcie! W litanji, loretańska zwana. „Królowo Korony Polskiej!” lud nasz woła, a w tem mu wtórują kościelne organy. Wszak to polityka, która Kościół „kła”! Rozumiał to Moskał. Nu, w ślady Moskala! CHARIX.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj. Na Bursę Gimnazjum Państwowego męskiego.

Od N. F. nieprzyjęte, od pana W. mk. 8000.

500 marek na Zw. inwalidów jako karę zapłacono za szkodę przez sąsiada, administracja Brzezina.

HUMOR I SATYRA.

Logiczne rozumowanie.

— Co robią w Rosji z ludźmi podejrzanymi o poglądy przeciwnie ustrojowi państwa? (np. polakami.) — Rozstrzelują.

— Co robią w Polsce z ludźmi działającymi przeciwko ustrojowi państwa? (np. komunistami.) — Pozwalają im gadać w Sejmie (Dąbal, Łanicucki), lub grzecznie odwożą do Rosji.

— I dlatego Rosja nazywa się? — Krajem wolności proletariackiej.

— A Polska?... — Krajem ucisku białogwardyjskiego.

śniegowa kula, nabierając coraz więcej na siebie i dziś jest on jednym z najbogatszych ludzi na świecie i jest w stanie dawać dziesiątki milionów dolarów na różne sprawy religijne, dobroczynne i oświatowe.

Majątku po rodzicach nie odziedziczył żadnego. Wszystko, co dziś posiada, może zawdzięczyć sobie, swej energii i pracowitości. Niejedni zazdroszczą Rockefellerowi jego milionów, zamiast przemyślać, jak pójść w jego ślady, ucząc się, pracując i oszczędzając, a przy wrodzonej energii i sprycie każdy dorobić się może majątku. Rockefeller milionerem się nie urodził, ani też po rodzinie nie odebrał majątku, a jednak sam potrafił go zrobić, choć zaczął swoją karierę od żmudnej, a lichy płatnej pracy. Naśladować go powinien każdy młodzieniec, ucząc się, pracując i wierząc w swoją przyszłość.

ZAGADKA POLITYCZNA.

Gromi wrogów z prawa, z lewa, tnąc i siekąc szablą z drzewa, i wszem wobec głosi łzawo, że chce z lewem godzić prawo. Konia z rżędem temu daje, kto postawi toto jaje.

Charix.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Uspობienie dla walut zagranicznych na całej linii słabsze.

	gotówka
Berlin	2.62 ¹ / ₂ — 2.55
New-York	15.300 — 15.450 — 15.325
Paryż	1.060 — 1.050

	czeki
Belgia	980 — 967
Berlin	2.57 ¹ / ₂ — 2.40
Gdańsk	2.58 ¹ / ₂ — 2.40
London	68.000 — 69.400 — 68.800
New-York	15.350 — 15.475 — 15.300
Paryż	1.065 — 1.050 — 1.052.50
Praga	492.50 — 490
Szwajcaria	2.835 — 2.840 — 2.825
Wiedeń	20.50 — 20.25
Włochy	655 — 652.50

Katechizm socjalisty.

- Czemes Wasze?
- Pepeesem.
- Z kim się bratasz?
- Z samym biesem.
- Co przynosisz polskiej chacie?
- Wielką ligę w marynacie.
- Czego nie chcesz?
- Nie chcę pracy.
- Kto ci mistrzem?
- Wódz Ignacy.
- Kogo pragniesz mieć u steru?
- Matadora z Belwederu.
- W co ubierasz swą Ojczyznę?
- W wielki pasek i drożyznę.
- Kogo znieść nie możesz zgola?
- Duchowieństwa i Kościoła.
- Kto ci serce rozwesela?
- Luba dziatwa Izraela.
- Kto bez ciebie byby zerem?
- Wyzwolenie z En-Pe-Erem.
- Czem wojujesz na wyborach?
- Siłą w pięści i w orzrach.
- A co w myślach twoich bryka?
- Czeczycząjka Bolszewika.
- Jaki sztandar twój?
- Czerwonony.
- Jakie cele?
- Krwawe plony.
- Wierysz w Boga?
- Powiedz szczerze.
- Szczerze mówiąc,
- W nic nie wierzę.

Er—El.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 30 października 1922 r. zostały wciągnięte następujące firmy pod Nr. Nr.:

1797 »Tartak parowy w Gombinie—Schneider, Gips i Wolfowicz«. Celem spółki jest prowadzenie tartaku parowego z siedzibą w Gombinie star. Gostyńskiego. Spółka rozpoczęła czynności dnia 1 stycznia 1922 r. Spółnikami są: 1) Fryderyk Ferdynand dwóch imion Schneider, 2) Abram Lajb dwóch imion Gips i 3) Jakób Wolfowicz, handlujący, zam. w Gombinie, star. Gostyńskiego. Spółka firmowa. Zarząd i kierownictwo interesami spółki należy do wszystkich spółników. Wszelkie zobowiązania, weksle, przekazy, cesje, czeki, pełnomocnictwa i tym podobne dokumenty zawierać i podpisywać będą pod stemplem firmy wszyscy trzej spółnicy łącznie. Odbiór pieniędzy, listów poleconych, przesyłek pieniężnych i wartościowych uskutecznić może każdy ze spółników samodzielnie. Spółka zawarta została do dnia 1 stycznia 1925 r. Jeżeli jednak na sześć miesięcy przed upływem terminu jeden ze spółników nie wezwie notarialnie pozostałych spółników do zlikwidowania spółki, to spółka uważać się będzie za przedłużoną na następne trzy lata i tak dalej z trzechlecia na trzechlecie aż do czasu notarialnego wezwania o likwidację na sześć miesięcy przed upływem bieżącego trzechlecia lub do czasu nastąpienia przyczyny prawnej do ustania spółki. Pomiedzy Jakóbem Wolfowiczem a żoną jego Surą z domu Domb, zawarta została w dniu 8/21 lipca 1913 r. za № 12709 przed notariuszem Romanem Barem w Warszawie, intercyza ustalająca wyłączność majątku i spółność dorobku. Pomiedzy Fryderykiem-Ferdynandem Schneiderem a żoną jego Olgą-Amalją z domu Luniak zawarta została przed notariuszem Tomaszem Bleszyńskim w Grodzisku dnia 2 września 1920 r. intercyza, ustalająca spółność dorobku i majątku, za wyjątkiem wyprawy, ocenionej na 60.000 mk., która stanowiąc będzie wyłączną własność Olgi-Amalji z domu Luniak Schneiderowej.

1798 »Dawid Kruk«, drobny handel obuwiem z siedzibą w Kutnie ul. Królewska 56. Właśc. Dawid Kruk, zam. tamże.

1799 »Aleksander Guzowski«, kwiaciarnia z siedzibą we Włocławku ul. 3-Maja 19. Właśc. Aleksander Guzowski, zam. tamże ul. Starodębska 28.

1800 »Franciszek Wapniarski«, sklep kolonialny z siedzibą we Włocławku, ul. Plac Dąbrowskiego 4. Właśc. Franciszek Wapniarski, zam. tamże, ul. Chopina 12.

1801 »Henocho Nasielski«, drobny handel gotowymi ubraniami z siedzibą w Krośniewicach, ul. Kutnowska, dom Grabińskiego. Właśc. Henocho Nasielski zam. tamże.

1802 »Żychowicz i Rozworski«. Celem spółki jest prowadzenie detalicznego handlu towarami kolonialnymi i spożywczymi. Siedziba spółki znajduje się we Włocławku, ul. Królewska 19. Spółka rozpoczęła czynności dnia 10 czerwca 1922 r. Spółnikami są: 1) Józef Żychowicz i 2) Edward Rozworski, handlujący, zam. we Włocławku ul. Królewska 19. Spółka firmowa. Zarząd i kierownictwo interesami spółki należy do obu spółników. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, plenipotencje, pełnomocnictwa i tym podobne dokumenty podpisywać będą pod stemplem firmy obaj spółnicy łącznie. Odbiór listów poleconych, przesyłek pieniężnych i wartościowych, pieniędzy oraz odbiór i sprzedaż towarów uskutecznić może każdy ze spółników samodzielnie. Korespondencję prowadzić będzie Edward Rozworski. Spółka zawarta została do dnia 31 grudnia 1923 r. Wymówienie spółki przez którąkolwiek ze spółników winno nastąpić notarialnie na trzy miesiące przed upływem terminu trwania spółki, w przeciwnym razie spółka uważać się będzie za przedłużoną na dwa lata i tak dalej z dwulecia na dwulecie, aż do czasu notarialnego wezwania o likwidację na trzy miesiące przed upływem bieżącego dwulecia lub do czasu nastąpienia przyczyny prawnej do ustania spółki.

1803 »Józef Mikołajczyk«, sklep rzeźniczy z siedzibą w Sójkach gm. Sójki, star. Kutnowskiego. Właśc. Józef Mikołajczyk, zam. tamże.

1804 »Eryk Bauer«, fabryka i sprzedaż w sklepie wódek i win, z siedzibą we Włocławku ul. Brzeska 1. Właśc. Eryk Bauer, zam. tamże.

1805 »Eryk Bauer«, młyn wodny z siedzibą w Kuźnicach gm. Śmiłowice, star. Włocławskiego. Właśc. Eryk Bauer, zam. tamże.



Szanowną publiczność Włocławka i okolicy zawiadamiam, że osiedliłem się w Włocławku ul. Maślana № 4 jako

zegarmistrz

Długoletnia praca w Poznańskim i w Niemczech dają gwarancję solidnego wykonania wszelkich mi powierzonych prac w zakresie zegarmistrzostwa wchodzących. Staraniem mojem będzie uczciwą pracą i przystępnymi cenami zjednać sobie Szanowną Publiczność.

Franciszek Wojciechowski.

Dr. med. Linke choroby skórne i weneryczne ul. 3-Maja Nr. 6. Przyjmuje 10—12 i 3 1/2—5. Panie 2 1/2—3 1/2.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut“. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Suchoty oraz wszelkie choroby piersiowe leczą „Balsam Thiocolan Age“. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.



OGŁOSZENIA DROBNE

Dominium Bachórka, 4 km. odległe od Brzeźca Kujawskiego, poszukuje możliwe od zaraz pisarza prowentowego, człowieka samotnego i trzeźwego, z dobrymi świadectwami, w wieku starszym, znającego się na gospodarstwie. Bliższe szczegóły do omówienia na miejscu.

Łóżko, szafy, fotel bujany, łóżko z materacem, lodownia, stół do sprzedania. Tumski 1. Walter.

ILUSTROWANY KALENDARZ POWSZECHNY na r. 1923

KSIĘGARNIA POWSZECHNA PRZYSTĄPIŁA DO WYDANIA KALENDARZA POWSZECHNEGO NA R. 1923.

KALENDARZ POWSZECHNY BĘDZIE ZAWIERAŁ BARDZO BOGATĄ TREŚĆ I WYJDZIE W WIELKIEJ LICZBIE EGZEMPLARZY.

Korzystna okazja dla ogłaszających się.

OGŁOSZENIA PROSIMY NADSYŁAĆ DO KANTORU DRUKARNI DIECEZJALNEJ. KALENDARZ UKAŻE SIĘ W HANDLU W TYM TYGODNIU.

Magazyn mebli T. Dzieciotowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Nadszedł karbid szwedzki S. Ozminkowski Biuro Elektrotechniczne. Włocławek, Nowy-Rynek 6 telefon 114.

Od zaraz pokój z przedpokojem od frontu, wśródmiesciu z używalnością kuchni odnajmę. Wiadomość w administracji.

Rutynowany buchalter chrześcijanin znający buch. Amerykańską i Włoską władający językiem angielskim, poszukuje posady od zaraz. Oferty do Administracji pod „Buchalter korespondent Amerykański“.

Sklep kolonialny z mieszkaniem od zaraz do objęcia. Zamcza 4 m. 3.

Zgubiono paszport, wojskową kartę urlopową oraz portfel z pieniędzmi Józefa Deicza. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono dowód osobisty Mieczysława Dworzynskiego wydany przez Magistrat m. Włocławka.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Józefa Wawrzyckiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

KOZŁĄD JAZDY ROLEJĄ OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . . o godz. 3.25
osobowy „ „ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54

kurjer gdański . . . „ 3.54

kurjer poznański . . . „ 4.28

osobowy bydgoski . . . „ 7.41

osobowy gdański . . . „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskiem